Nr. 66 Kraków, wtorek 18 marca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień“, Warszawa, Widok 19.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

## Z bieżących spraw sejmowych.

### Tow. Ślązacy w Sejmie. — Kobiety-posłowie na trybunie. — Dyskusya bolszewicka; wniosek ks. Lutosławskiego. — Wśród posłów-chłopów; endecya na rozdrożu? — W sprawie Rąd Robotniczych.

### Listy sejmowe.

Warszawa, 16 marca.

Na początku kilka szczegółów z ostatniego, piątkowego posiedzenia plenarengo, które trwało od 4 do 10 godziny bez przerwy. Należy zaważyć, iż urzędowe (i nieurzędowe) sprawozdania krakowskiej prasy są nieraz mocno niedokładne, a w każdym razie nie podkreślają dostatecznie ważnych faktów.

Tak np. na posiedzeniu piątkowem, po referacie tow. M. Niedziałkowskiego z ramienia komisyi konstytucyjnej jednogłośnie **przyjęto 6 Ślązaków** do Sejmu. W ten sposób w skład Sejmu wchodzą trzej nasi dzielni towarzysze śląscy — **tow. Reger, dr Kunicki i Kantor.** Co się tyczy mandatu tow. Kluszyńskiej, to ten jeszcze nie został załatwiony. Socyaliści w komisyi stanęli (wobec kwestyi poznańskich mianowańców) na zasadniczem stanowisku **wybieralności** i w ten sposób nie mogli popierać uznania tego mandatu za ważny. Wprawdzie i tamte mandaty nie pochodzą z wyborów, ale co do nich był zawarty **kompromis** wyborczy pomiędzy **wszystkiemi** partyami polskiemi na Śląsku i wobec tego nikt inny otrzymać polskich mandatów nie mógł.

Z piątkowego posiedzenia podkreślimy jeszcze fakt pierwszego wystąpienia **kobiet-posłów: t. Moraczewskiej** (soc.) i bliźniaczki p. Moczydłowskiej. Gdy podczas debaty o zdrowotności marszałek oświadczył, że głos ma poseł tow. Moraczewska, na sali powstało ogólne poruszenie. Wszyscy posłowie natychmiast opuścili kuluary i pospieszyli na posiedzenie. Debiut kobiety-posła wypadł nadzwyczaj udatnie. Podnoszą to nawet w entuzyastycznych słowach pisma burżuazyjne. Posłuchajmy np. co mówi „Kuryer Poranny“:

„**Pani Moraczewska okazała się mówczynią pierwszorzędną.** Rozporządza głosem przyjemnym, umie się nim posługiwać doskonale tak, że bez forsowania słychać ją było dobrze. Ma przytem gestykulacyę nader dyskretną, a przecież podkreślającą wybitniejsze i bardziej znaczenie zdania, uśmiech bardzo miły. Mówi swobodnie z pamięci, jak każdy mówca prawdziwy. To też i na sali i na galeryach wywołała **wielkie wrażenie.** Dumną przedewszystkiem być powinna z tych zachwytów, które się malowały w źrenicach kobiet. Zwłaszcza włościanki podczas jej mowy przebywające na galeryi, wpatrywały się w posła-kobietę, jak w obraz cudowny“.

Trzecim ciekawym epizodem był nagły wniosek ks. Lutosławskiego w sprawie energicznych kroków **przeciwko bolszewikom.** Istotą tego wniosku jest **żądanie represyj** — za wszelką cenę. I to właśnie w tym momencie, kiedy się **rozstrzeliwuje** demonstrujących robotników-komunistów w Zagłębiu Dąbrowskiem, a sam minister spraw wewnętrznych wyraził obawę, że tragiczne wypadki w Zagłębiu być może zostały spowodowane zdenerwowaniem(!!) władz! — W tym właśnie momencie **ksiądz(!!)** domaga się dla robotników więzień i szubienic.

W sprawie nagłości wniosku zabrał głos pos. Stapiński — nie ażeby przemawiać za wnioskiem, jak krakowskie dzienniki donosiły, lecz ażeb ynapiętnować szalejące władze, zwłaszcza zaś żandarmeryę i księży w Galicyi, które swemi nadużyciami wprost popychają lud ku bolszewizmowi.

**Nagłość** wniosku uchwalono — przeciwko głosom socyalistów, stapińszczyków i PSL. (tugutowców). Natomiast **NZR. głosował za wnioskiem krwiożerczego klechy.**

Ks. Lutosławski tak się ucieszył sukcesem swego wniosku, że zażądał natychmiast debaty merytorycznej. Tu lewica głośno wyrażała swe oburzenie. Tow. Daszyński zawołał na całą salę:

— **Szubienicę odrazu postawić? „chrześcijanie“! Tak się księdzu spieszy! Będziesz jeszcze pan widział to meritum swego wniosku!**

Księżyna się zląkł i cofnął swe żądanie. Marszałek natomiast postawił wniose kLutosławskiego na porządek dzienny **wtorkowego** posiedzenia, wobec czego należy spodziewać się wielkiej **debaty bolszewickiej,** zwłaszcza wobec wypadków w Zagłębiu, dokąd udała się Komisya poselska z tow. Arciszewskim.

Przechodzimy do innych spraw. Powszechną uwagę wywołują przeróżne **fermentacye wśród posłów chłopskich.** Tak n. p. kilku okonistów wystąpiło z klubu tugutowców (bez samego ks. Okonia i Sudoła) i wstąpiło do stapińszczyków, którzy wobec tego mają **11** posłów. Okoniowiec Dąbal jest wiceprezesem klubustapińszczyków. Powiadają w kuluarach, że jednym z powodów tego przerzucenia się był **brak własnego pisma** u okonistów. Teraz stapińszczykom brakuje jednego posła do 12-tu, aby mieć reprezentacyę w konwencie seniorów.

Następnie kursują **projekta wspólnej platformy chłopskiej,** na której mogliby ewent zjednoczyć się witosowcy, tugutowcy, bliźniacy i endeccy chłopi w wielki sejmowy **związek chłopski.** Na razie ta sprawa jest w toku, ale czy i kiedy dojrzeje jeszcze niewiadomo. Oczywiście witosowcom chodzi o to, aby wziąć tugutowców w opiekę i oderwać ich od lewicy. Niektórzy z tugutowców niewątpliwie ciążą ku witosowcom, ale idea hegemonii witosowej, jak sądzimy, spotka się ze stanowczym oporem znacznej większości stronnictwa ludowego (tugutowców). P. S. L. ze swej strony wysuwa w charakterze chłopskiej platformy takie postulaty, jak uznanie autorytetu naczelnika państwa, niezależność polskiej armii i t. d., które nie zgadzają się z **endeckiemi dyrektywami,** którym niewątpliwie poddają się w znacznej mierze witosowcy.

A propos endeków. Dzienniki puściły już w świat wiadomość o nowym **gabinecie witosowo-endeckim.** Wiadomość to conajmniej przedwczesna, ale wiąże się z nią ciekawa kwestya ewolucyi endecyi. Otóż endecya dążąc do dyktatury z oparciem się o Sejm, musi z konieczności **zdobyć chłopa.** Tymczasem jednym z filarów endecyi w Królestwie jest obszarnik. Nie zapominajmy, jak energicznie występował Witos za reformą rolną. Cóż więc ma endecya uczynić? Czy zrezygnować z obszarnika i rzucić hasło wielkiej reformy rolnej, aby zdobyć się **z chłopami i posiąść władzę?** „Kuryer Polski“ donosi, że po endecyi należy spodziewać się tego nowego, chłopskiego zwrotu.

Rzecz nieco wątpliwa jednak. Wykazują to poniekąd **debaty w komisyi rolnej.**

Komisya rolna próbuje, w jakim kierunku iść w sprawie reformy rolnej. Zgodzono się na ograniczenie prawa prywatnej własności, gdy upoważniono państwo do **wydzierżawienia ziem leżących odłogiem.** Wywłaszczono majoratowych właścicieli. Artykuły, przyznające tym właścicielom prawo do pewnej kompensaty na rachunek rządu rosyjskiego (ale wypłacony przez skarb polski) — zostały **odrzucone.** Tu następuje zwrot. Olbrzymia większość komisyi zajęła stanowisko p. **W. Grabskiego,** który proponuje olbrzymią większość dóbr donacyjnych **rozsprzedać** (małorolnym i bezrolnym).

Czy możliwe, aby endecya pozbyła się swej do głębi **reakcyjnej istoty?** Wszakże to reprezentacya sejmowa wszystkich reakcyjnych sił naszego społeczeństwa! Nienawistna zachłanność tej partyi najlepiej wykazują ponowne **gwałtowne ataki endecyi na Naczelnika państwa w komisyi wojskowej.**

Do tych spraw chłopskich jeszcze wrócimy. Na razie jeszcze parę słów o kwestyi właściwie nie mającej bezpośredniego związku ze Sejmem. W związku z ostatnim (nieudanym) strajkiem generalnym w Królestwie, proklamowanym przez Radę Del. Rob. (**P. P. S. się wycofała!**), coraz częściej w PPS. Królestwa dają się słyszeć głosy **przeciwko bezpartyjnym radom.** Tow. M. Malinowski proponuje sprowadzić te rady ogólnie do spraw apolitycznych (!), zaś tow. Res w „Robotniku“ proponuje **federacyę,** tzn. aby Rady były partyjne i tylko w razie potrzeby zbierały się razem, przyczem majoryzacya byłaby wykluczona. **Cz.**

## Tow. Zofia Moraczewska przed wyborcami.

W niedzielę przed południem odbyło się w sali Związku w Krakowie zgromadzenie wyborców i wyborczyń, na którem tow. Moraczewska złożyła sprawozdanie poselskie.

Na wstępie swego przemówienia, referentka podzieliła się ze słuchaczami swymi wrażeniami, które odniosła w historycznych chwilach otwarcia pierwszych obrad Sejmu polskiego wolnej Republiki polskiej. Charakter Sejmu jest ludowy — średniowieczna szlachetczyzna zniknęła zeń bezpowrotnie i dziś posiada w Sejmie bardzo mały procent swych przedstawicieli. Przechodząc do pozytywnej strony prac Sejmowych — referentka podniosła, że prace i czyny Sejmu idą za powolnie. Dotąd uchwalił Sejm **pobór 6 roczników rekruta,** ustawę o „przymusowej“ pożyczce państwowej i o odbudowie wsi i miasteczek. Co do reform społecznych, Sejm nic nie zdziałał, **na razie jest wniesiony projekt o ubezpieczeniu społecznym.** A tymczasem społeczeństwo niepokoi się coraz bardziej. Masy bezrobotnych demonstrują przed Sejmem. Ruch bolszewicki zdaje się zmagać na siłach — a Sejm się bawi miast dać masom ludowym to, co się mu należy! **Społeczeństwo polskie, musi wywrzeć nacisk na Sejm i zmusić go do pracy realnej, a przedewszystkiem do przeprowadzenia reform społecznych — bo w przeciwnym razie grozi Polsce wielkie niebezpieczeństwo.**

Wywody tow. p. Moraczewskiej przyjęto burzą klasków.

**DYSKUSYA.**

Tow. Adamczyk i inni, poddali ostrej krytyce rządy administracyi galicyjskiej. Dzieją się rzeczy, które za austryackich czasów nie miały miejsca. **Urzędy nasze trzeba oczyścić z ludzi zdemoralizowanych** w czasach austryackiego panowania. Rozgoryczenie wśród mas wielkie.

Tow. poseł **Smulikowski** oświadczył, że klub posłów socyalistycznych uchwalił domagać się rozwiązania K. Rz. a przejęcia administracyi kraju przez rząd warszawski. Najważniejsze są agendy skarbowe. Dopóki te są podzielone, niema mowy o jednolitej akcyi finansowej rządu. **Komisya Rz. będzie z dniem 1 lipca zniesioną;** rząd zaś ustanowi w Galicyi ekspozyturę skarbową państwa polskiego. Dla bezrobotnych w Galicyi, przeznaczył rząd półtora miliona mk. Rządowi trzeba dać pieniędzy, tymczasem burżuazya pieniędzy na pożyczkę nie daje. **Rząd** dzisiejszy jest nieodłężny i nie umie zmienić rządów prowincyonalnych kacyków. **Nadużycia urzędników, jak za czasów austryackich,**

gnębią ludność. Żandarmerya postępuje po austryacku, prześladuje i aresztuje uczciwych obywateli, zwykle pod zarzutem rzekomego bolszewizmu! Stan taki, nędzy i prześladowania wykorzystują bolszewicy, gdyż i oni starają się by proletaryatowi było jak najgorzej, żeby był rozgoryczony, bo wtedy staje się on podatnym do bolszewickiej rewolucyi. Ks. Lutosławski **żądał** w Sejmie ustaw wyjątkowych przeciw bolszewikom. Socyaliści zaprotestowali przeciw tego rodzaju wnioskom — gdyż represye zwróciłyby się przedewszystkiem przeciw robotnikom socyalistycznym, a bolszewikom dałyby broń do ręki! **Precz ze szubienicami!** W sprawie zasiłków dla bezrobotnych w Galicyi, wniesioną została przez tt. posłów Marka i Żuławskiego interpelacya do rządu.

Tow. poseł **Czapiński** omówił starania, jakie poczynili posłowie u rządu **w celu zaprowizowania okręgu żywieckiego**, oraz napiętnował nadużycia władz prowincyonalnych, kościelnych, administracyjnych i żandarmeryi i wskazał na fakty skandalicznego aresztowania tow. Miodońskiego w Żywcu i Dzietka w Pałczy, oraz oburzające i nieludzkie pozbawienie pracy tow. Gracyorzowej za spełnianie agitacyi socyalistycznej. Po wyczerpaniu dyskusyi, w której zabierała jeszcze raz głos tow. p. Moraczewska, odpowiadając na poszczególne interpelacy, — **uchwalono jednogłośnie tow. p. Moraczewskiej votum zaufania.**

# Z Polski i zagranicy.

**POŁOŻENIE WOJENNE.**

**Litwa i Białoruś:** Nasze wojska **dotarły do Nowej Myszy** (7 klm. na zachód od Baranowcz). Wojska bolszewickie usiłują sforsować Jasiodlę na wschód od Pińska.

**Galicya wschodnia:** Sytuacya pod Lwowem stale się poprawia. Nieprzyjaciel ograniczył się do słabego ostrzeliwania Lwowa.

**STRAJK POLITYCZNY GÓRNIKÓW POLSKICH NA ŚLĄSKU.**

Strejk w zagłębiu karwińskiem trwa dalej. Górnicy czekają, że komisyi koalicyjnej w Cieszynie uda się tymczasowo usunąć wszelkie mieszanie się czeskiego żołdactwa w sprawy obywateli cywilnych. Na tej podstawie byliby gotowi tymczasem podjąć pracę, nim zostanie załatwione usunięcie Czechów z polsk. zagłębia.

Na szybie Barbary (Austrya) i Gabryeli w Karwinie pracuje 1% załogi, na szybie Hohenegera 3%, na szybie Henryka 9%, na szybie Głębokim 14%, na szybie Franciszk. 17% Na szybie Jana i Franciszka nie pracuje nikt. Wczoraj rozszerzył się strejk na wszystkich szybach w Suchej Dolnej i Średniej z tych samych powodów co w Karwinie.

W ostrawskiej części rewiru chcieli Czesi urządzić kontrstrejk przeciw Polakom, ale im go czescy politycy odradzili, albowiem z powodu przeważającej liczby zatrudnionych tam górników polskich, byłby strejk z góry przesądzony. Sytuacya jest tam naprężona.

Na szybie Trójcy i Jan-Marya w Polskiej Ostrawie zastrejkowali górnicy, żądając dostawy tłuszczów i ziemniaków, mięsa, odzieży i obuwia, oraz sprzeciwiają się militaryzacyi kopalń przez rząd czeski.

**PRZEDSTAWICIEL FRANCYI W POLSCE.**

Rząd francuski mianował p. Pralon pełnomocnikiem (charge d'affaires) w Polsce.

**DALSZE ZAJŚCIA W KALISZU.**

14 bm., nazajutrz po zajściach z komunistami w Kaliszu znowu doszło do zaburzeń. Mianowicie wybuchła kłótnia między kupującymi a rzeźnikami. Jeden z rzeźników zranił jakiegoś robotnika i to wywołało prawdziwą walkę między ludnością polską a rzeźnikami. Policya rozproszyła walczących, ale wzburzenie i chęć odwetu trwały, tak, że w nocy oddziały wojska musiały przeciągać przez miasto. W dzielnicy żydowskiej aresztowano agitatora Sternberga za podburzanie przeciw rządowi.

**KRAŃCOWA BEZCZELNOŚĆ CZESKA.**

Poseł na czeskie zgromadzenie narodowe, redaktor Duszek, który powrócił teraz z Paryża wygłosił mowę, w której powiedział: Ententa **jest w błędzie jeżeli sądzi, że można utworzyć państwo polskie.** Jednak koalicya trwa w tym błędzie. Prasie paryskiej nie należy dawać wiary albowiem stoi ona w całości na usługach propagandy polskiej, która się przed niczem nie cofa.

**CZESI OBEJMUJĄ ŻEGLUGĘ NA DUNAJU.**

„Neues Wiener Journal' donosi, że szef sztabu admirała Troubridge, Steed wystosował do Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju i do Towarzystwa węgierskiego rzecznej rozkaz, w którym zarządza, że cała żegluga na Dunaju od Preszburga do Braiły oddaną zostaje w ręce rządu czesko słowackiego.

Oba wymienione towarzystwa mają cały swój materyał okrętowy oddać do dyspozycyi rządu czesko-słowackiego. Rozkaz ten wywołał wielkie wzburzenie wśród węgierskiej służby okrętowej, liczącej około 15.000 osób.

**NIEMCY ZGODZIŁY SIĘ NA WYDANIE FLOTY HANDLOWEJ.**

Kwestya wydania floty handlowej niemieckiej była ponownie rozpatrywana przez delegacyę sprzymierzonych. Po otrzymaniu od Niemców oświadczenia formalnego, że wykonają bezzwłocznie zobowiązania, zawarte w postanowieniach zawieszenia broni z dnia 15 stycznia b. r. i przyrzekają, że flota hadlowa niemiecka zostanie oddana pod kontrolę i pod flagę rządów sprzymierzonych, admirał Wemyss zawiadomił delegatów niemieckich, że rządy sprzymierzonych postanowiły upoważnić Niemcy do sprowadzenia miesięcznie 300.000 ton towarów mącznych i zboża chlebowego, oraz 70.000 ton tłuszczów pod rozmaitemi postaciami.

**ŻYWNOŚĆ DLA NIEMIEC.**

Wobec przyjęcia przez delegacyę niemiecką warunków, stawianych przez koalicyę, zostaną wysłane środki żywności do Niemiec. Transportów będą pilnowały wojska koalicyjne, aby nie wpadły w ręce Spartakowców lub partyi wojskowej.

**WŚRÓD BOLSZEWIKÓW.**

W niedzelę dokonano na Trockiego jeszcze jednego zamachu, który i tym razem się nie udał.

W Wilnie przyszło do walki między rosyjskimi a polskimi pułkami bolszewickimi, ponieważ te ostatnie odmówiły pójścia na front pod Baranowicze, gdzie musiałyby walczyć z polską armią. Po dwudniowej walce jeden z pułków polskich uległ przemocy, ale przy odjeździe na front pod Baranowicze zapowiedział, że przejdzie na polską stronę.

# Granica polsko-niemiecka.

Granica polsko-niemiecka — o wytyczeniu której podają dzisiejsze telegramy — nie jest jeszcze ostateczna. Jest to tylko projekt komisyi dla spraw polskich, który musi jeszcze uzyskać zatwierdzenie t. zw. Rady dziesięciu, obejmującej przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, a następnie pełnej konferencyi pokojowej. To ostatnie będzie już tylko formalnością, natomiast uchwała rady wielkich mocarstw będzie posiadać decydujące znaczenie.

Niemniej atoli należy przypuszczać, że rada dziesięciu przyjmie projekt komisyi polskiej bez zasadniczych zmian. W każdym razie wydaje się wielce nieprawdopodobnem, żeby projekt uległ rewizyi na naszą korzyść. Raczej jest możliwe, że niektóre jego punkty ulegną zakwestyonowaniu.

Granica polskoniemiecka, wykreślona przez komisyę pod przewodnictwem p. Cambona, jest kompromisem między zasadą etnograficzną, reprezentowaną przez Stany Zjednoczone, a historyczną na gruncie której stał Komitet Narodowy w Paryżu. Kompromis jest nagół dla nas korzystny. **Wszystkie obszary b. zaboru pruskiego z większością ludności polskiej, mają przypaść Polsce.**

Prócz tego jednak w skład państwa polskiego ma wejść cały szereg terytoryów, zamieszkanych dziś w większości przez ludność niemiecką. przedewszystkiem więc **Gdańsk razem z ujściem Wisły**, prócz tego niektóre obecnie już zniemczone części Poznańskiego, jak Bydgoszcz, Międzychód i Leszno. Niepodobna jeszcze wobec braku szczegółowych wiadomości stwierdzić dokładnie, o ile na Górnym Śląsku i w Prusach zachodnich poza Gdańskiem projektowana granica polityczna odbiega od etnograficznej. Są to zresztą z punktu widzenia politycznego i gospodarczego rzeczy stosunkowo drugorzędnej wagi.

W każdym razie przez oddanie Polsce Gdańska i Górnego Śląska z całem olbrzymiem zagłębiem węglowem przyszłość gospodarcza Polski będzie zabezpieczona.

W odniesieniu do części Prus wschodnich, zamieszkanych przez ludność polską i litewską, komisya proponuje zgodnie z zasadą samostanowienia narodów urządzenie plebiscytu. Zbyt wielkich nadziei z polskiej strony nie można przywiązywać do plebiscytu, gdyż chodzi tu o protestanckich Mazurów o bardzo słabem poczuciu narodowem polskiem.

Reasumując wypada stwierdzić, że jakkolwiek projektowana granica nie czyni zadość wszystkim naszym uprawnionym postulatom, to jednak nie narusza żadnych żywotnych interesów i dlatego jest dla nas w zupełności do przyjęcia.

# Panama naftowa w Krakowie.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości wysłano z kół obywatelskich następujący telegram:

**Warszawa.** Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i minister sprawiedliwości Supiński.

Afera naftowa w Krakowie przybiera olbrzymie rozmiary. Wedle dotychczasowych danych **wmieszane są wysokie osobistości.** Sposób prowadzenia śledztwa przez skompromitowane jednostki **zmierza w kierunku zatuszowania afery.** Opinia, niesłychanie wzburzona zbrodniczą robotą kół paskarskich **domaga się zmiany komisyi śledczej.** Powołać należałoby w miejsce obecnej komisyi, komisarza starostwa, znanego z bezwzględnej uczciwości, sędziego śledczego sądu krajowego i arbitra z łona profesorów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.



# KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 17 marca.

**ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH** odbyło się wczoraj w sali teatru żydowskiego. O stosunkach w piekarniach i 8-godzinnym dniu pracy referował tow. Blub. Z zaproszonych radców miejskich zjawili się tylko r. tow. dr **Müller**, imieniem klubu radnych **PPSD.** i dr Shreiber (**Ż. P. S.**), którzy przyrzekli poprzeć żądania robotników piekarskich, prosili jednak o podanie konkretnych faktów nadużyć. Uchwalono rezolucyę, domagającą się rewizyi piekarń, wydzierżawienia robotnikom piekarni radcy m. Schragera (który uciekł do Szwajcaryi). oraz piekarni miejskiej.

**„PRZEGLĄD LEKARSKI"** przytaczając rozporządzenie ministerstwa zdrowia publicznego, powołujące przy Radzie lekarskiej komisyę egzaminacyjną dla kandydatów felczerskich, dodaje: „W ten sposób przybędzie Polsce nowo pokolenie felczerów, zamiast, żeby ten rodzaj zawodu został zupełnie zniesiony, jak to się stało w całej Europie zachodniej i jak tego słusznie domagali się nalepsi znawcy znawcy sprawy w b. zaborze rosyjskim.

**ADWOKAT HANDLARZEM NIEROGACIZNY.** Adwokat Mokry w Tarnowie zamiast prowadzić kancelaryę, postarał się o pozwolenie wywozu tłuszczów z powiatu tarnowskiego i do spółki z Szafrańskim objeżdżają okoliczne wsie i skupują nierogaciznę. Skutek taki, że w mieście tłuszczów niema! Na interwencyę w Kom. Rz. oświadczono, że starający się o pozwolenie na wywóz twierdzili, iż powiat tarnowski ma bardzo dużo tłuszczów! — Czy niema władzy, któraby się tymi panami zajęła i zapobiegła wygładzaniu tutejszej biednej ludności?

**Z RUCHU INWALIDZKIEGO.** W Kolbuszowej w dniu 9 marca odbyło się zebranie inwalidów tego powiatu. Po przemówieniu p. Waleszczyńskiego, założono miejscową organizacyę inwalidów i wybrano zarząd.



**TRAGIZMU PEŁNA WALKA** w uczuciu z honorem dla uratowania dziecka — oto krótka treść najnowszego dramatu włoskiego „W matni" wyświetlanego obecnie w Kinoteatrze „Sztuka" ze słynną tragiczką rzymską Hespera. Dopełniniea programu tworzy wesoła farsa „Kobieca psychologia".

# Ustalenie granicy między Polską a Niemcami.

**Paryż** (PAT). Ajencya Havasa donosi: Echo de Paris pisze: Komisya, której polecono sprawę ustalenia granicy niemiecko-polskiej ustaliła te granice w sposób następujący: **Linia wychodzi od Bałtyku na północny zachód od Gdańska, okrążając cały obszar Pomorza, zaludniony przez Polaków, biegnie na wschód od Lauenburga, pozostawiając Niemcom część Prus zachodnich, w których przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnice i Piłę (Scheidemuel), pozostawia Niemcom kilka dystryktów poznańskiego, daje Polsce Międzychód (Birnbaum), dalej Leszno i Krotoszyn, wkracza na Śląsk, zabierając Niemcom okolicę Kempna i Opola, do linii oznaczającej granicę czeską** dociera owa linia na wschód od Prądnika (Neustadt).

**Linia, oznaczająca wschodnią granicę Polski od Niemiec biegnie od półwyspu Fryskiego (Frische Nehrung) przedziela zalew Fryski (frische Haff), biegnie na zachód od Elblonga i Ostroda (Osterode), pozostawiając je w Prusach wschodnich, wchodzi w dawne Królestwo na południowy zachód od Lautenburga.**

**Prusy wschodnie, oddzielone od Niemiec przez terytoryum przyznane Polsce, mogą być zmniejszone o okolicę Olsztyna (Allenstein) czyli o Mazowsze Pruskie** oraz o okolicę Kłajpedy (Memel). Urządzone będą plebiscyty celem ustalenia, czy żywioł polski, osiadły w pierwszej okolicy, a żywioł litewski osiadły w okolicy drugiej są dość liczne, aby usprawiedliwić ponowne włączenie do Polski, względnie do Litwy.

Granica Polski od strony Litwy i Ukrainy nie **została jeszcze ustalona.**

* *

Paryski „Intransigeant" komunikując o uregulowaniu niemiecko-polskiej kwestyi granicznej oświadcza, iż **granice Polski obejmować będą rozległy obszar wzdłuż wybrzeży. — Granica ta zaczynać się będzie w połowie drogi między Słupskiem a Gdańskiem, a kończyć się będzie między Elblągiem a Królewcem,** czyli że **Polska otrzyma z obszaru byłego państwa niemieckiego około 200 kilometrów wybrzeża morskiego.** Na zachodzie linia graniczna Polski pójdzie od wybrzeża morskiego na Bydgoszcz, osiągając następnie linię demarkacyjną, nakreśloną przez misyę Noulens'a. **Linia kolejowa Berlin—Petersburg ma być na północ od Warszawy umiędzynarodowiona.**

# Zestawienia.

**Dwie wyprawy protestantów polskich do Paryża.**

Niedawno wyruszał superintendant generalny kościoła ewangelickiego w Polsce, pastor Juliusz Bursche z Warszawy **do Paryża,** ażeby zdemaskować **matactwa czeskie,** dowodząc, że ludność protestancka na Śląsku cieszyńskim oświadcza się jakoby za przyłączeniem tej dzielnicy do Czech!

W rozmowach swoich z przedstawicielami Ameryki i Anglii rozpraszać musiał reprezentant wyznania ewangielickiego w Polsce — ich obawy o los kościoła ewangielickiego na gruncie polskim. W konferencyach asystowali pastorowi Burschemu: prof. Buzek imieniem ewangielików śląskich i hr. Puttkamer, prezes wileńskiego synodu reformowanego.

Duże zainteresowanie się sprawą protestantów ujawnił ze względu na swoje wyznanie i gen. Archinard prezes wojennej misyi francusko-polskiej.

Mógł pastor Bursche z czystem sumieniem na podstawie współczesnych stosunków stwierdzić, że obawy cudzoziemców co do położenia protestantów w Polsce są płonne i że polscy protestanci nie potrzebują żadnej obcej protekcyi.

Istotnie klerykalizm katolicki, czyniący dziś u nas tak ostentacyjne wysiłki (z czego usiłują korzystać nasi wrogowie, chcąc urwać Polsce ziemie z polską ludnością protestancką: Cieszyńskie i Mazowsze pruskie) **zgoła nie ujawnia żadnej zaczepności wobec protestantyzmu).**

Reczej gotów uprawiać demagogię antysemicką, albo, co za swój **główny cel poczytuje — walkę z socyalistycznymi i radykalnymi prądami wśród ludu.**

Staje się on obrońcą warstw uprzywilejowanych, **inspiratorem „żółtych"** — łowi na tę wędkę burżuazyę, podpomądkowuje sobie ciemniejsze warstwy ludowe — zraża zaś masy, dążące do nowego życia.

Jak na tem wyjdzie — przyszłość okaże.

Ale chodzi nam tu o rzecz inną: o stwierdzenie, jak dalece Polska zmartwychwstająca po latach — różni się na tym punkcie od Polski w dobie jej rozkwitu — różni się **w tych warstwach,** które niby dotrzymują pola kulturze europejskiej; różni się zarazem reputacyą, którą sobie zagranicą o niej wyrabiają.

**Dzisiaj przedstawiciel kościoła ewangielickiego** podejmuje wyprawę do Paryża, ażeby odpierać intrygi czeskie i **przekonywać dyplomatów koalicyjnych nad Sekwaną, że Polska nigdy nie stanie się nietolerancyjną wobec jego wyznania.**

W jakże innym charakterze udawali się protestanci polscy **do tegoż Paryża** gdy po okresie bezkrólewia zadzierzgnąć się miały bliskie węzły pomiędzy Polską a Francyą — skutkiem udałej kandydatury i elekcyi na tron polski Henryka, brata króla francuskiego Karola IX.

Paryż zalany był krwią hugonotów po nocy św. Bartłomieja. W Polsce pokój religijny zabezpieczono „konfederacyą warszawską".

**„Polscy kalwini występują w Paryżu w obronie swoich współwyznawców; hugonoci francuscy „za wzór stawiają Francyi tolerancyę kwitnącą w stolicy Polski w Krakowie.**

W Krakowie — jak piszą w swoich odezwach — „różne wyznania tolerowane są bez niesnasek".

W Paryżu Jan Zborowski „zawołał gromko do Henryka, wzbraniającego się przyjąć konfederacyę, owo sławne: „Si non jurabis, non regnabis" (Jeżeli nie przysięgniesz, nie będziesz panował — „Polska, a Hugonoci").

Rząd francuski dla doraźnego udobruchania — między innemi opinii różnowierców w Polsce — **zawarł pokój z obleganymi w Roszelli Hugonotami (r. 1573)...**

Ile potężnych etapów postępu przemierzyła Francya od owego czasu, **gdy ją zawstydzano tolerancyą polską,** a jak równocześnie starczo zastygło w okowach klerykalizmu życie... polskich warstw „oświeconych", jeżeli **Polacy w tym samym Paryżu podlegać muszą dziś indagacyom czy ktoś nie skrzywdzi u nas naszych protestantów? A taką podupadłą reputacyę** wzmacnia zapewne w zagranicy i widok polskich endeków siedzących w Paryżu. XVI a XX stulecie!

# Nowy rząd w niemieckiej Austryi.

Na ostatnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wiedniu wybrano nowy rząd państwowy. Skład jego przedstawia się następująco:

**Kanclerz państwa: dr. K. Renner (soc.)**

Podsekretarz stanu wydziału oświaty: O. Gloeckel (soc.).

Podsekretarz stanu wydziału wyznań: W. Miklos.

Podsekretrz stanu wydziału sprawiedliwości: dr. R. Bratusch.

Sekretarz stanu wydziału skarbu: dr. J. Schumpeter.

Sekr. stanu wydziału gospodarstwa rolnego i leśnego: J. Stoeckler.

Sekr. stanu wydziału handlu, przemysłu i robót publicznych: inżynier J. Zerdik, podsekretarz: dr. Ellenbogen (soc.).

Sekretarz stanu wydziału opieki społecznej: Fr. Hanusz (soc.).

Sekr. stanu wydziału spraw zagranicznych: N. O. Bauer (soc.).

Sekr. stanu wydziału wojskowości: dr. J. Deutsch (soc.) podsekretarz: dr. E. Waiss.

Sekr. stanu wydziału wyżywienia ludności: dr. J. Loewenfeld Russ.

Sekr. stanu wydziału komunikacyi: L. Paul.

# Bankructwo finansowe Niemiec.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wejmarze minister finansów rzeszy niemieckiej dr. Schiffer żądał **uchwalenia 25 miliardów marek nowej pożyczki** na niezbędne potrzeby bieżące państwa.

Z mowy jego dowiedzieliśmy się, że Niemcy przegrały wojnę nietylko pod względem wojskowym, ale i pod względem finansowym.

Mówią o tem bardzo wymownie następujące cyfry.

Parlament uchwalił państwu podczas wojny kredytów razem na **146 miliardów marek!** Na pokrycie tej sumy podpisano za blisko 93 miliardy marek pożyczek wojennych i 53 miliardów zapisów w księdze długów rzeszy.

Poza tą legalną sumą wydało państwo niemieckie bez wiedzy parlamentu za 58 miliardów marek biletów skarbowych i weksli.

„Vorwaerts" oblicza, że długi państwa niemieckiego dosięgną jeszcze w tym roku **250 miliardów marek.**

Tej olbrzymiej sumie długów **państwowych** przeciwstawiać można 285 miliardów **marek** majątku prywatnego obywateli niemieckich i 25 miliardów majątku publicznego.

Jeśli się odciągnie od powyższej sumy 250 miliardów długu, to **cały majątek niemiecki wynosiłby 60 miliardów marek.**

To zubożenie państwa obniży się jeszcze przez odłączenie od Niemiec Alzacyi i Lotaryngii i dzielnic polskich.

Wówczas majątek narodowy wynosić będzie **kilkanaście miliardów zaledwie.**

Zdaniem „Vorwaertsa" będzie musiał pobierać rząd na owe potrzeby połowę dochodu rocznego swych niemieckich obywateli. Ludzie, mający ponad 3300 marek dochodu, płacić będą musieli państwu aż do pięciu szóstych swych dochodów rocznych.

Z tego zestawienia liczbowego wynika, że obywatele niemieccy w przyszłości pracować będą musieli tylko na opłacanie podatków.

A nie liczono tu jeszcze żądanej przez koalicyę kwoty odszkodowania.

# Z miasta i z kraju.

**AFERA NAFTOWA.** Biuro prasowe K. Rz. ogłasza komunikat dyrekcyi policyi w sprawie afery naftowej:

Władze kontrolne otrzymały wiadomość o przewożeniu większych ilości świec i parafiny, do poszczególnych miejscowości Galicyi i Królestwa Polskiego. Bliższe badania tej sprawy, oraz urzędowe doniesienie, jakie wpłynęło do dyr. policyi **o usiłowanem przekupstwie funkcyonaryusza biurowego** w Wydziale górniczym K. Rz., oraz pojawienie się fałszywych certyfikatów przewozowych, dało podstawę do dalszych ścisłych, ustawą wskazanych dochodzeń i w następstwie do przyaresztowania osób o czyny karygodne poszlakowanych. W ostatnich dniach **aresztowano funkcyonaryusza oddziału naftowego, jednego dyrektora rafineryi nafty i kupca z Królestwa Polskiego.**

Obecnie znajduje się w aresztach policyjnych 13 osób, a Kopystyańską, której udział już w pierwszem stadyum śledztwa został udowodniony, **odstawiono do więzienia** Sądu krajowego karnego.

**SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA MAGAZYNÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.** Wczoraj o g. 8 rano **rzucił się na bruk z okna** III piętra budynku magazynów wojskowych przy ulicy Bosackiej **naczelnik magazynów żywnościowych podpułkownik Maurycy Bergmann.**

**WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ** z komisyami weryfikacyjną i regulaminową odbędą dalszy ciąg posiedzenia **we wtorek 18 marca o godzinie 6 wieczorem.** Na porządku dziennym projekt regulaminu Rady Robotniczej. Obecność wszystkich niezbędna! **Prezydyum.**

**CO SIĘ DZIEJE ZE SKONFISKOWANYMI TOWARAMI NA KAZIMIERZU?** Klub socyalistyczny wniósł w Radzie m. interpelacyę w sprawie skonfiskowanych artykułów na Kazimierzu. Wicepr. Sare w odpowiedzi oświadczył, że Magistrat nie otrzymał żadnych skonfiskowanych rzeczy na Kazimierzu do rozdziału pomiędzy ludność. Na to zabrał głos tow. **dr Rosenzweig** i oświadczył: Rewizye dla konfiskaty towarów, gromadzonych przez paskarzy do podbijania cen na szkodę ludności, są konieczne i winne być przeprowadzane z całą bezwzględnością. **Rewizye jednak powinny się odbywać pod kontrolą czynników odpowiedzialnych.** Przy ostatnich rewizyach zdarzyły się fakta, że żołnierz policyjny, widząc nowe buty jednorocznego, zdjął swoje stare a ubrał nowe! Zabierają każdy metr płótna i krzywdzą warstwy robotnicze tak katolickie jak i żydowskie, zabierając im rzeczy potrzebne do bezpośredniego użytku a nieobliczone na pasek. Jak krążą wieści **część skonfiskowanych przedmiotów miała pozostać wśród organów policyjnych!** część znowu w innem miejscu tak, że tylko część skonfiskowanych rzeczy chciano oddać Urzędowi kontrolnemu Starostwa, które towarów tych przyjąć nie chciało, tak, że wreszcie musiano oddać przedmioty te w stosunkowo drobnej ilości wydziałowi aprowizacyjnemu. K. Rz. Mówca domagał się, aby prezydyum stwierdziło, czy wieści te odpowiadają prawdzie i zażądało wykazu znajdujących się w posiadaniu wydziału aprowizacyjnego towarów, a nadto wykazu skofiskowanych poszczególnym osobom towarów i na podstawie porównania wykazów stwierdziło, **gdzie się podziały brakujące przedmioty.**

**KOMITET OBCHODU 125 ROCZNICY PRZYSIĘGI TAD. KOŚCIUSZKI** prosi Zarząd Stowa-

rzyszenia, aby zachęcił jak najwięcej członków swoich do współpracy z Komitetem, celem przyjęcia i umieszczenia gości zaproszonych do Krakowa z całej Polski, oraz do pomocy przy zbiórkach i sprzedażach w dni uroczyste, Sekcya, która się tą pracą zajmuje, zbiera się we czwartek b. m. o godz. 6 popoł. w sali T. S. L. ul. św. Anny 6, II. p.

**NA POLSKĄ POŻYCZKĘ.** W krakowskiej Akademii handlowej złożyli na pożyczkę państwową do dnia 10. marca 1919 profesorowie, słuchacze i słuchaczki, uczniowie i uczennice, (bez różnicy wyznania) razem 115.700 K., oraz ponadto na różne cele jak np. opiekę legionową, skarb narodowy, na głodnych we Lwowie itp. razem 3.426 K.

**WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY połączony z zabawą** na dochód biblioteki Związk. rob. odbędzie się we środę 19 bm o g. 7 wieczór Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Wobec tego, że ilość uczestników jest ściśle ograniczona należy się zgłaszać wcześniej. Zaproszenia wydaje się codziennie od 4—7 pop. w sekretaryacie komitetu wykonawczego Dunajewskiego 5 II. p.

**BACZNOŚĆ KAFLARZE!** We czwartek dnia 20 marca b. r. odbędzie się zebranie robotników kaflarskich w sali Związku Stow. Robotniczych, Dunajewskiego 5. Początek zebrania punktualnie o godz. 6-tej wieczorem. Obecność wszystkich konieczna. **Komisya zawodowa.**

**BACZNOŚĆ MURARZE!** We czwartek dnia 20 marca br., odbędzie się zebranie robotników murarskich, w sali Związku Stow. Robotniczych, Dunajewskiego 5. Początek zebrania punktualnie o godz. 6 wieczór. Obecność wszystkich konieczna. **Zarząd Grupy.**

**WALNE ZGROMADZENIE** członków Towarzystwa Muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca b. r. w Sali wykładowej w „Pałacu Spiskim“.

**ZAKŁAD APROWIZACYI MIAST.** Dnia 14 b. m. odbyła się w Galicyjskim Miejskim Wojennym Zakładzie Kredytowym w Krakowie konferencya przedstawicieli miast galicyjskich. — Dr.Gross przedstawił powziętą przez Zjazd miast galicyjskich odbyty w dniu 27 października 1918 uchwałę w sprawie założenia zakładu aprowizacyjnego miast. Zadaniem Zakładu aprowizacyjnego miało być finansowanie aprowizacyi miast naszej dzielnicy przez dokonywanie na ich rachunek i dla ich potrzeb zakupów środków żywności i artykułów codziennego zapotrzebowania. Po obszernej dyskusyi uchwalono jednomyślnie założyć w myśl przedstawionego projektu Zakład aprowizacyjny miast byłego zaboru austryackiego. Do udziału w stwarzającym się zakładzie aprowizacyjnym postanowiono obok miast galicyjskich zaprosić także miasta śląskie Bielsko i Cieszyn.

**KOMUNIKACYA TELEFONICZNA PRYWATNA** wewnątrz kraju jest aż do odwołania — dozwolona, między innemi na następujących głównych liniach telefonicznych, znajdujących się poza sferą działań wojennych: Warszawa-Radom—Kielce—Kraków; Warszawa - Lublin - Kraków; Kraków - Tarnów - Jarosław; Kraków - Nowy Sącz.

**Z RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ KOMUNIKUJĄ:** Minister WR. i OP. powołał do Ministerstwa w Warszawie członków Rady krajowej. Radcę dra Okęckiego Stanisława, inspektorów krajowych dra Karola Opuszyńskiego i Michała Siwaka oraz Dyrektora gimnazyalnego dra Zygmunta Zagórowskiego, dotychczasowego sekretarza prezydyalnego w Radzie szkolnej krajowej.

**KOMISYA DLA SPRAWY ZAJŚĆ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** Sejm przyjął wczoraj wniosek posła Pietrzyka **o natychmiastowe wysłanie delegatów poselskich do zbadania ostatnich zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Pięciu delegatów sejmowych między nimi tow. poseł Arciszewski wyjechało natychmiast do Zagłębia gdzie zetkną się niezawodnie z komisyą ministeryalną, mającą również przeprowadzić dochodzenia, a złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

**KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA** zwraca się do wszystkich dworów i plebanii z prośbą o przyjmowanie w gościnę dziatwy lwowskiej aż do ustania walk. Zgłoszenia prosimy przysyłać wprost do Towarzystwa „Ochrona dziecka“ **we Lwowie, ul. Rutowskiego 5;** powiatowe Komitety ratunkowe zaś prosimy o zajęcie się odbiorem dzieci ze stacyi kolejowych i przewozem do domów, ofiarujących gościnę. **Komitet ratunkowy dla Lwowa.**

**GROŹBA STREJKU NAUCZYCIELI LUD. W POW. TARNOBRZESKIM.** W dniu 9 marca zgromadzone nauczycielstwo powzięło uchwałę, stwierdzającą, że Rada szkolna krajowa nie chce zrozumieć katastrofalnego położenia nauczycielstwa lud. b. Galicyi i działa na szkodę oświaty ludowej. Wobec tego nauczycielstwo domaga się od Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w Warszawie — by dla dobra oświaty i stanu nauczycielskiego rozwiązało tę szkodliwą instytucyę, jaką jest galicyjska Rada szkolna. Ponieważ drożyzna wybujała do ogromnych rozmiarów — a płace po 80 K do 200 K miesięcznie wystarczają zaledwie na dni parę; ponieważ do dziś dodatków drożyźnianych nie wypłacono i skazano nauczycielstwo na śmierć głodową — nauczycielstwo wobec tych faktów postanawia solidarnie z dniem 2 kwietnia br. wstrzymać się od pracy o ile do tej pory nie otrzyma poborów w tej wysokości, co nauczycielstwo lud. w b. Król. Pol.

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Poniedziałek: „Krąg interesów“. Wtorek: teatr zamknięty.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Pyrzewski. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).